



Przedpłata na „Gaz. Nar.“ wynosi:
miesięcznie 1 zł. 50 ct. 2 zł.
kwartalnie 4 zł. 50 ct. 6 zł. 7 zł. 50 ct.
półrocznie 9 zł. 12 zł. 15 zł.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano -- dla prowincji o godzinie 7 wieczorem.

Numer kosztuje 6 ct.

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I piętro
otwarte od 10—12 rano i od 4—5 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (sklep)
otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Z bieżącej chwili.

Lwów d. 15 lipca.

Wybór uzupełniający w Świeckiem (W Prusach Zachodnich) ma znaczenie pod względem nie tylko narodowościowym, ale i parlamentarnym. Gazeta Toruńska pisze: „Przeciwnik zwyciężył znaczną większością głosów a większość ta powstała w ten sposób, że Niemcy, którzy się od r. 1893 przeprowadzili, zostali dopuszczeni do urny wyborczej, podczas kiedy naszym, pełnym poświęcenia wiarusom spełnienia obowiązku niezmiernie utrudniano. Pan Holtz wszakże niedużo zabawi w parlamencie, bo parlament, według powszechnego mniemania wybory unieważni z powodu użycia starych list, a Koło polskie z pewnością postara się o nagłe traktowanie protestu przeciw ważności wyborów. Będziemy więc może jeszcze przed wiosną mieli nowe wybory, na podstawie list nowych, a wtenczas niezawodnie zwyciężymy. Ubolewać tylko należy nad roznieśnięciem umysłów, jakie wywołują w nieskończoność powtarzane wybory. Niemcy rozbawili się już do tego stopnia, że już zaczynają napastować Polaków na publicznych drogach. Tak donosi Gesellinger, że czterej posiadacze niemieccy z Bukowca napadli z powodu sprzeczki o wybory obywatela polskiego na drodze, chcąc go sponiewierać, ale ten wszystkim czterem poraził a dwóch niebezpiecznie postrzelił.“

O tym ostatnim wypadku donosi Berl. Tageblatt: „Z okazji wyborów w Świeckiem przyszło do krwawej sceny między Niemcami a jednym Polakiem. Pewien szlachcic polski, który po wyborach właśnie wybierał się z powrotem do domu, popadł z kilkoma posiadaczami z Bukowca w sprzeczki, w której ciągu Niemcy bryczkę Polaka zatrzymali. Ponieważ konie się spłoszyły i dąba stawała, wyskoczył Polak z bryczki i wwałował napastników, aby od bryczki ustąpił — ale nadaremnie i Niemcy owszem zabierali się do napadu na Polaka. Polak zatem nagle wy dobył rewolwer i kilka razy strzelił do Niemców. Jeden z nich otrzymał ciężką ranę w pierś, drugi postrzelony został w ramię. Ciężko rannego oddano natychmiast pod opiekę lekarską, ale wątpię, aby ocalał.“

Dalej donosi Berl. Tageblatt: „Jak żywo zresztą agitowane w tym okręgu, dowodzą następujące doniesienia. We wsi Sz. pod Świecem ujrano człowieka, który od pół roku jest śmiertelnie chory, dobrze opakowanego, zajeżdżającego przed lokal wyborczy. Podpierany przez kilku ludzi przystąpił do urny wyborczej, — był to Niemiec. Innego wyborcę tak chorego, iż sądził, że już nigdy więcej nie przystąpi do Przen. Sakramentu, przywieziono powozem, owiniętego w chustki i piernaty dolokalu wyborczego — był to Polak.“

Główny organ katolicki Germania pisze: „Pominąwszy już, że wybór odbył się w sprzeczności z § 8 ordynacji wyborczej wedle starej listy wyborczej, zostanie on przez rajchstag dlatego unieważniony, ponieważ już przy pierwszym wyborze kandydat katolicki (polski) byłby wyszedł z urny i ogłoszono go musiano jako wybranego, gdyby nie to, że osm głosów, które niezawodnie na Jaworskiego były oddane i tylko błędy gramatyczne w nazwisku zawierały, za nieważne uznano i tem wybór ścisłej się sprawa.“

Z Paryża donoszą, że Rcsya zaciąga dwie nowe olbrzymie pożyczki. Szczegóły jeszcze nie są dokładne wiadome; na każdy sposób chodzi o sumy bardzo grube. Jedną jest pożyczka walutowa na zaprowadzenie waluty złotej w Rosji. Tą mają objąć wszyscy Rotszyldzi, Bleichröder (w Berlinie), tudzież inne banki i firmy francuskie i niemieckie. Mówią o 500 milionach rubli — cyfrze tem bardziej zdumiewającej, że Rosya już posiada dwa miliardy franków w złocie i w kołach dobrze informowanych sądzono, że na sprawę walutową już tylko co najmniej sześćset milionów franków potrzebuje — a teraz ma miliard franków dopożyczony! Już to rosyjska administracja skarbowa ostatnimi laty przy pożyczkach konserwacyjnych zawsze znacznie więcej emitowała, niż na cel naznaczony potrzeba było i tym sposobem doszła do owego zapasu złota dwóch miliardów franków. Tego też systemu trzyma się widać także przy pożyczce walutowej i to na sumę ogromną. W kołach politycznych pytają, jaki ma cel ta nadzwyczajna emisja.

Druga pożyczka, co do której negocjacje dopiero się pooczęły, ma dostarczyć funduszy na dociągnięcie kolei Sybirskiej do chińskiej sieci kolejowej i doprowadzenie jej następnie aż do Port Arthur. Ta pożyczka idzie oporem, rząd rosyjski bowiem nie chce jej poręczyć, koleją zaś opłacałaby się dopiero od chwili dotarcia do Port Arthur, więc do oceanu. Negocjacje co do tej pożyczki mają być na seryo prowadzone dopiero teraz podczas pobytu Lihungczanga w Paryżu (który tam przybył d. 12. bm. wieczór). W Berlinie twierdzą, że chodzi ogółem o pożyczkę trzyprocentową w sumie jednego miliarda franków.

Wybory do belgijskiej Izby — lamentuje Nouva Presse — przyniosły „przyciśnięcie postępu“ jeszcze straszniejsze rozczarowanie, niż się zaniósł wedle początkowych telegramów. Konserwatyści czyli katolicy nie tylko nie zostali pobici, ale owszem siedm mandatów zdobyli, podczas gdy socjaliści czterej a liberali i radykałowie trzy mandaty postradali, tak że Izba teraz 111 konserwatystów, a tylko 29 socjalistów i 12 radykałów i liberalów liczy — i większość katolicka 70 głosów wynosi. W Brukseli zaszła scena zabawna. Zrazu szanse socjalistów i

połączonych z nimi radykałów stały tak pomyślnie, że rozlepił plakaty w żalobnych obwódkach, donoszące szanownej publiczności o „śmierci katolickich posłów w Brukseli“. Wieczorem rzecz się zmieniła i konserwatyści wiewiesili plakaty donoszące, że dzięki patriotyzmowi katolików odczyta Belgów ocalała została od niebezpieczeństwa komuny, a dalej wzywając pocziwych obywateli, aby domy ustroili w chorągwie i na podziękowanie wyborcom woli! Niech żyje król! niech żyje Belgia!

Dzisiaj zapewne dowiemy się o ostatecznym składzie nowego gabinetu Rudiniego. Rzecz ciekawa, dlaczego ustępuje także, czy odprawiony został minister spraw zagran. Sermonetta. Pierwotny zamiar naprawienia finansów kosztem armii wedle planu ministra wojny Ricottiego, okazał się niewykonalnym jako stanowcze pogorszenie organizacji wojskowej. Miano zredukować piechotę o 70.000 żołnierzy, artylerię o 288 dział — podwojenie milicyi, żywiłowi bardzo wątpliwego na wojnie, wcale nie mogło się nazwać kompensatą. W kołach wojskowych zapanowało przerażenie, wcale nie tylko ewentualnem zatamowaniem awansów wywołane. Minister domu królewskiego zasypywany był odcieczkami listów od wojskowych. Przed miesiącem senat, mimo oporu zasiadających w nim generałów, przyjął projekt Ricottiego, ale w Izbie posłów wnieść go już nie miał odwagi Rudini i dlatego rada ministrów uchwałała odczytać wniesienie do listopada, zaczem Ricottiego do dymisji się podał. Król już od miesiąca do niego nie przemówił. Pod względem stosunku Włoch do trójprzymierza nie miał projekt Ricottiego wielkiego znaczenia. Niemcom i Austrii nie o to chodzi, aby w razie wojny z Rosyją (a przecież niej jest traktat trójprzymierza ułożony) i Francją, Włochy wystąpiły z niemi na placu boju, tylko aby Francya zmuszona była co najmniej dwa korpusy swoje wciągnąć dla obserwowania Włoch.

Z powodu serbsko-węgierskich rokowań wykazuje Pester Lloyd, że Węgry nie mają w tej sprawie żadnych celów politycznych na względzie, gdyż inacez rząd węgierski wcaleby nie traktował z gabinetem Nowakowiczem, który wrogo usposobiony dla Węgier, nie tylko nie unikał pogorszenia stosunku z niemi, ale owszem starał się o pogorszenie. Węgry litują się nad Serbią, która wskutek utrudnienia wywozu swoich wieprzów corocznie jakże 15 milionów franków traci, co by z czasem Serbię do zupełnego upadku ekonomicznego doprowadziło. Obostrzenia zaś w Serbii przepisów weterynaryskich Węgry domagać się muszą, gdyż inacez Niemcy zabronią u siebie importu bydła węgierskiego. I w pewnej kontroli Węgier co do sprawowania przepisów weterynaryskich w Serbii, rząd serbski odrzucać nie powinien, skoro także rząd niemiecki wysłał do Węgier swo-

ich agentów dla przeświadczenia się, jak są tam wykonywane przepisy weterynaryskie. Węgry mają wzgląd na naród serbski, który nie powinien pokutować za swój rząd, tudzież na króla serbskiego, którego lojalny sposób myślenia jest znany.

Dzienniki angielskie podnoszą, że pomyślny zwrot w sprawie kreteńskiej przypisać należy Rosji, ponieważ okazała, że niepodobna jej oderwać od reszty mocarstw; to jednak tylko przyspieszyło ów zwrot, główna zaś zasługa należy się ambasadorowi austriackiemu br. Calice, któremu sultan zupełnie ufa, który przeto umiał wpłynąć na sultana. Niemieckie dzienniki przypisują ów zwrot zresztą inicjatywie hr. Gołuchowskiego, który konsulów użył do układow z powstańcami.

Z KRETY.

Położenie i ekonomiczne stosunki.

Świat cały z uwagą się obecnie przypatrzyć Krecie, temu niesforemu wychowanekowi państwa osmańskiego, który z dawien dawna mnóstwo przykrości sprawiał opiekunowi. Nie będzie może bez interesu podać kilka szczegółów o tym ciekawym kraju.

Kreta ciągnie się na przestrzeni 260 kilometrów ze wschodu na zachód i zamyka jak olbrzymi rygiel morze Egjejskie. Prawie wokoło a zwłaszcza z północno-wschodniej strony spadają skały stromo w morze, a tylko na wybrzeżu północnym są głębokie wycięcia, którymi wody morskie wrzynają się w ląd wyspy. Z pomiędzy całej ich liczby godne wzmianki są zatoki Kissamy, Kanei, Sudy, wyspy Dhyi, obwałowana zatoka Kandy i Mirabelli. Przez wyspę biegnie wzdłuż grzebień łańcucha górskiego, dzielącego się na cztery części, a w każdej z nich znaleźć można wiele dolin górskich otoczonych zewsząd górami tak, że wyglądają jak dwa olbrzymie kubki. Nadzwyczaj dziki charakter mają i prawie są niedostępne góry części zachodniej ze szczytami Madarasz, sięgającymi do 2456 metrów wysokości. Jestto kraj Sfajkotów i ognisko wszystkich usiłowań o zdobycie niepodległości. Tutaj też leży wieś Apokorona, siedziba reformacyjnego komitetu kreteńskiego. Środkową częścią pasma górskiego jest znana już i w starożytności Ida (obecnie zwana Pyslorytsem) wznosząca się do poważnej wysokości 2456 metrów i wysylająca na wszystkie strony rozgałęzienia. W stronie wschodniej łączy się Ida z trzecim pasmem gór kreteńskich, mniej dzikim od poprzednich, a zwanym Lasy-thami. Wznosi się wprawdzie czasami aż do 2164 metrów, ale w ogóle ma kształt mało rozwinięty i zawiera w sobie wyżynę na 900 metrów. Na najdalszym na wschód cyplu wyspy wznosi się jeszcze pasemko gór zwanych Afentyssem, a najwyższy jego szczyt liczy 1980 metrów.

Okolice wschodnie wyspy pełne są wzgórz, łagodnie zniżających się ku morzu. Są one też niezwykle urodzajne, a wydają bogatą florę i całe gaje palm, podczas gdy strona zachodnia wyspy jest charakteru dzikiego, przypominająca niekiedy najbardziej nagie i niedostępne okolice alpejskie. Głębokie parowy przecinają tę masę górska, rwące potoki spadają z szumem na dół, a lody i śniegi leżą do późnego lata na wyższych szczytach. Liczne trzody pasą się tam na halach, a dzikiego zwierza w bród, tak, że połowa można do woli na kozły, dziki, wilki i liczne jeszcze dotychczas, zwłaszcza w głębokich górach, niedźwiedzie. Głównem bogactwem kraju jest oliwka, która się doskonale udaje na wapienistym gruncie kreteńskim. Wywóz coroczny oliwy przedstawia wartość 12 do 15 milionów franków. Wina latorośl, której też wiele hodują w każdej okolicy, daje sławne jeszcze od starożytności wino i doskonałe rodzynki. Klimat jest w ogóle bardzo łagodny i zdrowy, tylko na wschodzie w niektórych okolicach grasuje febra. Niezmierne skarby mineralne wyspy jeszcze prawie że nie są eksploatowane. Dotąd tylko łomy marmuru i alabastru, znanego z dobroci już w starożytności, doczekały się należytego uznania. Sławny labirynt, z którego się Teuzes po zabiciu straszliwego minotaura wydobyl przy pomocy Ariadny, nie był niczem innem jak tylko olbrzymim kamieniołomem, który dostarczał materiału do budowy Gortyny, jednego z trzech najpotężniejszych miast kreteńskich.

Stolica Kanea.

Kreta, po turecku Kiryd, po grecku Kryty, a po włosku Kandy, tworzy turecki wilajet z głównym miastem Kanea. Dzieli się ona na sandzaki z głównymi miastami Kanea, Sfakja, Rethymem, Kandyą i Lasythami. Obliczają ludność wyspy na jakich 300.000 dusz, z których 60 do 70 tysięcy jest religij mahometańskiej. Spomiędzy nich znowu mniejsza część żyje na około 25.000 jest pochodzenia tureckiego, reszta zaś tak jak cała ludność należy pod względem rasy do Greków. W początkach bieżącego wieku liczyła Kreta pół miliona mieszkańców, a mahometań było wtedy tylko 30.000. Sandzak kanejski dzieli się znowu na 4 kazy z miastami Kanea, Kindonia, Kissamem, i Selinem. Stolica Kanea (Chania) jest starożytną Kidonia. Leży ona u stóp ubelonych śniegiem szczytów górskich, a pominąwszy kilka minaretów czyny wrażeń miasta włoskiego. Otaczają ją warownie systemu tureckiego i w niewielkiej zresztą liczbie. Port nie jest obszerny ani głęboki, ale po dobrym pięciu kilometrowym gościncu dojechać łatwo do zatoki sudzkiej, będącej doskonałym portem dla okrętów wszelkiej miary. Jest tam cytadela pochodząca z czasów weneckich. Już oddawna był projekt przerobienia za-

OGŁOSZENIA I PRZEPŁATE przysługują: we Lwowie: Administracja Gazety Narodowej ul. Karola Ludwika 1 3; w Paryżu: C. Adam Ciborowski 38 rue de Varenne Paris; we Wiedniu: Haassenstein & Vogler (Otto Mass) Wallfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstraße 2 — A. Oppelik Grünergasse 12 — M. Du-kee Wollzeile 6 — Schallek Wollzeile 11 i J. Danneberg, I. Wollzeile 19; w Hamburgu: A. Steiner w Frankfurcie: n. M. Haassenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Reichman & Frenidler. CENA OGŁOSZEN: Ogłoszenia zwozające za jednospaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadesłane za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — Głosy publicznosci za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencya 3 ct. od wyrazu. — Kartę korepondencyjną dla drobnych ogłoszeń 30 t

Na błędnych drogach.

Powieść z angielskiego przez Mary Humphrey Ward.

(Ciąg dalszy.)

Znowu popatrzył na kopertę i teraz poznał pismo. Wstał i usiadł koło pani Boyce. — Proszę mi powiedzieć — zaczął jakimś twardym głosem — czy Edyta koresponduje z Whartonem? Musi mi pani przynajmniej, że mam prawo do tego pytania. — Pani Boyce starała się ukryć, jak pytanie to ją przestraszyło. — O ile wiem — odpowiedź przędko — pisuje do niej prawie co drugi dzień. — Czy ona pokazuje pani owe listy? — Bardzo często. Tyczą się one zresztą tylko sprawy Hurda. — Czy nie zauważyła pani — zapytał po ponownem dłuższem milczeniu — że człowiek ten ogromnie wpływa na zapatrywania i kierunek myśli Edyty? — Od dawna już pani Boyce spodziewała się tego pytania, nawet dziwiła ją czasami, dlaczego on jej do dotychczas nie zadał, teraz zaś, kiedy je u-

styszyła, w pierwszej chwili starała się odpowiedzieć na nie o ile możności rozsądnie i bez uprzedzenia. Ustawiłoś wzruszenie, w jakim Edyta była obecnie, użyła i przynębiała matką. Od dawna już poczytywała za swój obowiązek brać rzeczy tak, jakimi były rzeczywiste. Jednakże dobrze wiedziała, że nadeszła chwila krytyczna. Uczucia jej były podzielone, ale w głębi serca zawsze była po stronie Ryszarda.

Nim odpowiedziała, wzięła znowu robotkę do ręki. Wydawało się jej, że w ważnych chwilach igła dla kobiety ma tak wielkie znaczenie, jak dla dyplomaty papieros.

— Tak zapewne — odparła wreszcie. — On się wiele przyczynił do zmiany jej zapatrywań, a właściwie nauczył ją poważnie zajmować się rzeczami, o których dawniej bez zrozumienia mówiła.

Widziała, jak ciężko dotknęła go taka wiadomość; ale miała swoje powody otwarcie mówić z Ryszardem. — Więcej nie nieszło pomiędzy nimi? — zapytał po chwili dziwnym tonem. — Nie wiem — odpowiedziała otwarcie — lecz sądzę, że nie. Po-wiem panu, co o tem wszystkiem myślę. Ryszard położył swą ręką na jej dłoni. Jako człowiek, który swą przyszłą teściową prawdziwie szanował, mógł sobie pozwolić na tę poufalskość. — Proszę o to — szepnął. — Zostaw pan na razie Edytę w spokoju. Stan jej umysłu nie jest normalny i nie poprawi się, dopóki nie skończą się te okropne przejścia. Sko-

ro jednak wszystko przejdzie, a ona znajdzie czas uspokoić się, wtedy — położyła niewzruszający nacisk na to jedno słowo — wtedy wystąpi pan ze swoimi prawami! Zapytał pan Edytę, na co mu dziś pytała i wzmót na niej odpowiedź.

Zrozumiał ją. Rada jej i ton, jakim ją dawała, zdradzały, że pod tym względem nie ma o nim zbyt wielkiego wyobrażenia. Lecz oparł się pokusie wyjaśnienia jej, dlaczego dotychczas tak, a nie inacez postępował.

— Pan dopiero dziś powróciłeś z Londynu? — zapytała pani Boyce, chcąc nadać inny kierunek rozmowie. Każda poufa i osobista pogadanka sprawiała jej przykrość; oprócz tego nie czuła się odpowiedzialną za czynności swej córki.

— Tak, utworzenie nowego gabinetu przysparza nam wiele pracy. Muszę jeszcze dziś wieczór wracać do Londynu. — Nie pojmuję, jak pan w ogóle mógłś odjechać! — On milczał chwilę, potem nie mógł już dłużej zapanować nad sobą. — Jeżeli człowiek znajduje się w takim stanie zwątpienia i zgrzyoty, jak ja obecnie, musi się świat i bez niego zatłwić. Zdaje mi się, jak gdybym od dnia rozprawy sądowej nie był już zdolny do żadnej poważniejszej pracy.

Mówił poprostu, ale każde jego słowo odbiło się w jej duszy. Jakim sposobem mogło dojść do tak niepojętego zawikłania! — Widzi pani! — zawołała, podnosząc z ziemi kawałek czarnej materyi

— ona już szyje żalobne sukienki dla dzieci; sama więc nie wierzy w ocalenie Hurda.

— Czyż pani nie nie może przeciw temu uczynić? — zapytał z wyrzutem. — Dzień i noc myślę jej zajmują się tylko tem jednym, niczem, tylko tem jednym... a ja jestem odepchnięty i bezsilny!

Potań ręką czoło, zaciął zęby i milczał ponuro. — Nie, nie mogę tu nic uczynić — odpowiedziała pani Boyce z namysłem. — Czy pomyślnie zakończenie całej tej sprawy uważa pan za zupełnie wykluczone? — zaczęła znowu po krótkim milczeniu.

Potrząsnął głową. — Radykalne dzienniki naturalnie zapełnione tem obecnie, a Wharton, który z wielką zręcznością zajmuje się tą sprawą, chce ją poruszyć w parlamencie... Ale wczoraj mówiłem z sędzią i dowiedziałem się od niego, że ministerstwo spraw wewnętrznych prawdopodobnie petycję odrzuci. Sprawa cała przeciągnie się jeszcze jakich kilka dni. Nowe ministerstwo ma zostać dopiętem do ucałowania ręki królowej dopiero w sobotę. Ale nie ulega wątpliwości, że sprawa ta będzie pierwszą czynnością nowego ministra... Zresztą wolałbym, gdyby Edyta nie dowiedziała się nic o tem, że mówię z sędzią — dodał skwapliwie, błagalnie niemal — byłoby to nieprzyjemnem, gdyby myślała... — Pani Boyce nie przypuszczała, że kiedykolwiek ujrzy tego człowieka w takim położeniu.

— Muszę już iść — rzekł, wstając. — Proszę jej powiedzieć odemnie, że

nigdy nie myślałem, iż pozwoli mi odejść, nie zobaczywszy się ze mną, nie zamienivszy jednego słowa, podczas gdy ja dla niej, z trudem tylko zdołałem się uwolnić od ważnych zajęć.

— Zostaw pan to już mnie — odparła pani Boyce z uśmiechem. — Edyta zresztą każe mi podziękować panu. W dzisiejszym swym liście nadmienil Wharton, że otrzymał od pana polecenia do kilku wpływowych osobistości. Prosiła mnie więc usilnie, bym wyraziła panu, jak bardzo jest wdzięczną za to.

Odepchnął od siebie tę podziękę pogardliwym ruchem, który pani Boyce nad wyraz uradował. Podług jej mniemania, zbyt często on zapominał, że świat poddaje się tylko przemoccy i sile.

Nie oglądając się ani razu, przeszedł przez ogród. Edyta stała przy oknie i patrzyła za nim.

Jak on mógł żądać od niej w tej chwili, by go przyjęła? zapytywała siebie z gorączką. Nadejdzie i jego pora. Teraz wystarczy wspomnienie tej pół godziny, spędzonej w bibliotece lorda Maxwella, ażeby oczy jej napęliły się gorącymi łzami. Nie pomagało już nie przekonanywanie go, prośby, błagania! On powinien być zostać jej rycerzem, a nie chciał tego... Bez względu musiały się powierzyć przewodnictwu człowieka, obejmującego na siebie zadanie, którego załatwienie należało w jej oczach do narzeczonego. U niej rozchodziło się teraz jedynie o walkę przeciw towarzystwu, przeciw ustawom, przeciw Ryszardowi. A wśród tej walki po raz pierwszy po-

znała się woli Ryszarda. Poznała, jak mało we wielkich rzeczach posiadała nad nim wpływu!

Zbierała wszystkie dzienniki ze sprawozdaniami o tej sprawie i pochłaniała każdy wiersz z gorączkowym zapalem; listownie udzielała Whartonowi swoje poglądy na to, co przeczytała; bywała na posiedzeniach komitetu, zorganizowanego w Widrington w celu uratowania Hurda, i codziennie przez kilka godzin przebywała u Minty i jej dzieci.

Z pastorem i jego siostrą zaledwie mówił chętnie, ponieważ oni nie podpisali petycji, i stosunek jej z ojem zanadto był naprężony. Pan Boyce zaczął się obawiać, ażeby rzecz cała nie przybrała bardzo niepożądanego obrotu. Dawniej nie tał wprawdzie swej antypatyki ku Raeburnom, teraz jednak odkrył, że zerwanie zaryczym bynajmniej nie odpowiedziałoby jego życzeniom. Od kilku miesięcy uważał tę sprawę za skończoną; hrabstwo całe również przyzwyczało się już do tej myśli. A teraz obawiał się śmieszności, obawiał się zaszkozić do reszty nadwierzanej swej sławie; nazywał też Edytę dzieciną i szaloną, że dla marnej rzeczy stawia na kartę tak korzystne małżeństwo. Przychodziło też do częstych z nią utareczek, tak dalece, że Edyta uciekała z domu i z każdym dniem czuła się w nim bardziej obcą.

(C. d. n.)

### U Dzemalettina.

Zapoznaliśmy już czytelników Gazy z niektórymi poglądami wielkiego agitatora wschodu, którego nazwisko w nagłówku wypisane.

Obecnie, aby dopełnić wizerunku tego głośnego człowieka, należy streścić jego poglądy na religiję mahometan, na stan islamu w obecnej chwili.

Mahometanie dzielą się podobnie jak chrześcijanie na dwie grupy. Jak katolicy oprócz pisma św. przyjmują i tradycję i są wyznaniem pierwotnym i licznym, tak sunici uznają oprócz koranu także tradycję i są wyznaniem prawowierem i szeroko rozprzestrzenionem. Szycyi grają w islamie tę samą rolę co w chrześcijaństwie protestanci, a do tego wyznania przynależą się głównie Persowie.

Szech Dzemalettin zapytany, czy jest sunitą czy szytą, odparł z lekkim uśmiechem: Niegdyś byłem sunitą, obecnie zaś nie jestem ani sunitą, ani szytą — jestem popostru wyznawcą Koranu.

Wszystkie religie — mówił dalej — rozszedły się w swoich początkach światła, zapalały dusze i oświecały serca, uszczęśliwiały narody i przeprowadzały zmiany we współczesnych społeczeństwach. Pierwotną nauką ze stulecia na stulecie ręce niezgrabne i nieczyste przerabiały i kosziwały. Głupcy sądzą, że mogą wyklądać słowa proroka wedle ich dosłownego znaczenia; tak długo targają w tę i ową stronę dziełem pierwotnym, aż wykręcają je na swoje. Wymyślają z niego klejnoty, a w ich miejsce osadzają szkiełka, aby barwniej błyszczwały. W imię swej uosobionej narzucają nieszczęśliwym wiernym swoje własne wymysły jako treść pierwotnych objawień. Jak ruiny żydotwora sprowadziły formuły i doktryny bez treści, tak i islamowi grozi niebezpieczeństwo, że zasklepi się na śmierć własną w martwych przepisach i nakazach.

Jak rabini oddalili się w ciągu wieków od Starego Testamentu, a zasnuli się jak pajaki w Misznie, Talmudzie, Coharze i Agadzie, tak i nasi sejdowie i imami wykoshawili koran tysiącami tradycyjkami i milionem drobiazgowych wykładów słowa. Świętą moralną nauką koranu osłonili ograniczonymi pojęciami, a tem samem zakryli ją. Tym sposobem nie osiągnie się postępu, ani nie doprowadzi się do szczęścia, ani też nie przeprowadzi społecznych reform. Prawo Mojżeszowe, religia jego w całej czystości wywiła Izraela z niewoli i dała im w nie państwo. Talmud, doktryny i f.mulki uczyniły znowu Żydów niewolnikami — niewolnikami obojętności świata. Koran z biednych beduinów arabskich uczynił panów i królów wielkiej części ziemi, ale tradycyjkami, skostniałymi doktrynami sejdów doprowadziły znowu islam do tego stanu, w jakim się dziś, niestety, znajduje. Prawdziwa religia w swojej prostości jest jasnym światłem i daje wielkie uszczęśliwienie — jeżeli światło to będzie zachowane w czystości. O gdyby było możliwe stworzyć wiecznego stróża religii, który by pilnował jej światła i czystości, aby źródła tego światła nie brukałi ignoranci i ci, co siebie chcą wywyższyć.

Jak długo Mahometanie nie zdołają się uwolnić od tradycyjk, póki nie powrócą do czystej nauki koranu — nie będzie żadnej reformy w islamie. Tylko koran może ich na tę drogę zaprowadzić, bo on jest jasny i czysty i zdoła zastosować się do wszystkich czasów i wszystkie czasy zrozumieć. Tradycyjk pochodzą z mózgów krótkowiecznych handlarzy pomysłow... Wielkim się napracował w życiu, aby Mahometan wyrwał ze stanu, w jakim się znajdują, aby ich ochronił przed nieszczęściem i aby ich przestrzeże przed grożącą zagładą. Lud, który chce istnieć, musi mieć siłę pojęcia, narodową duszę, przekonania, silną świadomość swojej zdolności do rozwoju i postępu. Niestety wychowanie mahometanów w nowych czasach nie może dać młodzieży tych drogowych rezultatów. Dobrego czy złego przyniosła pewnej rzeczy nie dowiedzie się w ten sposób, że się będzie pytało, czy za to nas czeka nagroda, czy kara w raju. Mahometanów wychowanie w ostatnich wiekach dyktuje dobro nie dla niego samego, jeno dla tego, że ono się Bogu podoba. Nie dowodzi ono, iż zło jest przeciwieństwem dobrego, że np. korpucya jest czemś złem sama dla siebie — ono mówi tylko: zło nie podoba się Bogu. Szczęście w tem polega, aby sprawić przyjemność Bogu, Boga nie rozgniewać, i oni sądzą, że za wielki grzech otrzymują przebaczenie Boga małą modlitwą. Sądzą, że potrafią Boga przekupić drobiazgiem tak, jak to czynią w życiu z dygnitarzami. Popelniają bez wyrutu sumienia wszystkie zbrodnie, bo sądzą, że umieją się modlić i że nie nie znaczącą modlitwą wszystkie swoje zbrodnie naprotują przed obliczem Boga. Musimy porzucić raz ten sposób wychowania. Na takich zasadach wychowywanych nie można kłaść fundamentów prawdziwej cywilizacyi. Póki nie wprowadzimy zmiany, póki nie będziemy dążyli do prawdziwego wychowania, wykształcenia, charakteru i ducha, póty nie możemy mieć nadziei uratowania islamu od zguby, która mu grozi.

### Listy z kraju.

Mielec d. 14 lipca. (Lustracya powiatu. — Agitacya rozkładająca Przyjaciela Ludu.)

Od szeregu lat mieszkając w powiecie, byłem świadkiem mimowolnym wszystkich zdarzeń, jakie mielecka ziemia przechodziła. Mieszkając niedaleko Padwi, skąd pochodzi dzisiejszy poseł sejmowy Krempa, znajduję się w centrum wszelkiej agitacyi stronników Przyjaciela Ludu...

Bardzo tym panom popsuło humor, że tak nowy starosta p. Chrzyszczewski, jak i nasz marszałek p. Skowski, w dniu 11 bm. zaczęli systematycznie objazd gmin, nie po co innego, jeno, żeby nowy starosta mógł na miejscu poznać gospodarke gmin, życzenia mieszkanców, ich dolę lub niedolę, w czem nasz marszałek informuje nowego starostę. Jest to tak naturalną rzeczą, że nowy naczelnik politycznego okręgu chce poznać powiat, którym ma kierować, że pojąć tego chyba ten nie może, który brzydząc się prostymi drogami, zwykły innych o to pośiadać.

Dziwić się nie można, że agitatorom z Przyjaciela Ludu i ich narzędziom w powiecie mieleckim takie lustracye się podobają nie mogą. A nuż który z włóciain zapyta o coś takiego, co dotyczy polityki stronnictwa ludowego. Przy takiej sposobności niejedna obalamuona głowa może przyjsię do równowagi. Tego się boi Przyjaciel Ludu, pieni się w bezsilnej złości, że starostwo mieleckie wychodzi z apatyj, jaka ten urząd dotąd cechowała, a dąży do tego, aby być czynnikiem takim, jakim władza polityczna być powinna.

Dowodem tego korespondencya w Przyjacielu Ludu (nr. 20. z 10. lipca) gdzie duchem proroczym przepowiadają, czego własciwi żądać będzie nasz starosta i marszałek, a kończy litanią bezczelnych kłamstw, za które — według istniejących ustaw — nie można niestety nieuczciwego autora pociągnąć do odpowiedzialności.

Otóż twierdzi ta korespondencya, że tu chodzi o to, aby dzisiejsi dygnitarze w powiecie używali się przy władzy, bo w przeciwnym razie (dosłownie) „nie będą mogli ani zabraniać chłopom jazdy na wiece, jak to było podczas wystawy lwowskiej, ani uczt wyprawiać dygnitarzom kosztem powiatu, ani żyćw bogactwami, ani dróg do swoich dworów budować, ani wreszcie utrzymać naszego utrapienia lustratora Dziadka przy Radzie powiatowej“.

Wiele słów, tyle fałsu, kłamstwa i oszczerstwa, bo co do jazdy na wiece w Lwowie Rada powiatowa urzędziła wycieczkę do Lwowa podczas pobytu cesarza a większą połowę kosztów poniosł z własnych funduszów nasz marszałek. Żadnemu dygnitarzowi nigdy Rada powiatowa ucztę nie wyprawiała.

Na mytach siedzi trzech katolików, szuter dostawiają sami chłopci, ani jednego nie ma żęda przedsiębiorcy! Jest trzech żydów dzierżawców myt powiatowych tam, gdzie ani jeden chłop mimo starań nie zgłosił się o dzierżawę. Dalej nie ma w naszym powiecie ani jednej drogi szutrowanej budowanej dla dworu, a że linie gościnie w dotykają gdzieśniedzie obszarów dworskich, to tylko dlatego, że chwala Bogu, jeszcze u nas dwory — w rękach poczciwych, naszych polskich — istnieją i na utrapienie Przyjaciela Ludu jeszcze długo istnieć będą.

Ale już najzabawniejsze są ciągle wiadania Przyjaciela Ludu na lustratora Dziadka. Tęgi na wyraz ten urzędnik nie pozwala uszczuplać majątku gminnego, pilnuje porządnej i uczciwej gospodarki gminnej, ukraca nadużycia. Że taka ożyłość nie podoba się niektórym przeciwnikom piątego przykazania boskiego, należących do obozu Przyjaciela Ludu, to zrozumieć łatwo, ale żeby gazетка rzekomo dbająca o dobro ludu pisaład jadem za wiści na tego, który uczciwie owaruwa rad z rzeczywistym dobrem ludu, tego pojąć nie można, chyba, że czytelnicy Przyjaciela Ludu lub autorowie podobnych korespondencyi chcieliby, żeby majątek gminny, kasa pożyczkowa gminna, wszystko poszło na marne.

Takimi kłamstwami, karmi Przyjaciel Ludu swoich czytelników, mać wodę, bo w niej łatwiej łapać ryby. Niesumienne jednak takie podszywaniu mają i swoją dobrą stronę, bo zacytują się przejadac naszym włóciainom, bo widzą i przekonują się namacalnie o nieprawdzie słów, któremi przepelnione są szpalty Przyjaciela Ludu.

Wracając do lustracyi rozpoczętej przez nowego starostę niemożemy niewyrazić naszego najszczerszego uznania dla podjętej myśli, bo ten tytuł może dobrze administrować powiatem, kto zna lokalne stosunki pojedynczych gmin. — O tych niemożna się przekonać ani z aktów, ani z za zielonego stolika.

Zasługą to przedwzyskiem pisarza gminnego D. Pisarowskiego, który mimo rozlicznych trudności pięknego zamiaru dokonał, a prowadzeniem Kółka w iscie wzorowy sposób pokazał, do czego doprowadzić może akuratna i wytrwała praca.

Dziedziec dóbr Łusowski, do których należy Józefów, poseł Z. Włodek, za stosunkowo niską cenę sprzedał budynek Kółku rolniczemu, uwzględniając pożyteczność takowego.

Równocześnie zorganizowano szesnastą z rzędu w naszym powiecie mieleckim straż pożarną ochotniczą, zaopatrzoną w doskonałą sikawkę i odpowiednie przybory i narzędzia. Uroczystość zakończyła się piękną przemową naszego marszałka Skowskiego i starosty p. Chrzyszczewskiego, którzy umyślnie na uroczystość przybyli.

### Posiedzenie rady miejskiej.

Lwów d. 15 lipca. Na początku wczorajszego posiedzenia, po udzieleniu urlopów siedmiu radnym, zapytał radny Rewakowicz p. prezydenta, jakim to sposobem stało się, że ulicę Niemcewicza (przeznaczoną do ul. Bema) zamknął zarząd lwowskiego tramwaju konnego i uwięziliśmy komunikacyę z miastem mieszkancom domów, stojących już na ul. Niemcewicza. Tramwaj lwowski rości sobie pretensyę do gruntu tej ulicy i dlatego ją zamknął. P. Mochnacki przyrzeki zbadać tę sprawę.

Następnie polecił prezydent odczytać p. radcy Lukasowi rezygnacyę p. Soleskiego z urzędu dyrektora miejskiej szkoły handlowej. P. Soleski chciał wyraźnie, aby tę jego piśmenną rezygnacyę odczytano na posiedzeniu pełnej rady, a to dlatego, bo to była jedyna droga, aby mógł dać jej słyszalność swoją skargę na jej postępowanie. Mianowicie p. Soleski — i słusznie — wyrzucił radzie miejskiej, iż nie dąży mu sposobności wybierania między urzędem dyrektora a mandatem członka rady, opredzając unieważniła jego wybór do rady miejskiej.

Po odczytaniu tego pisma przystąpiono do podziału rady na sekcye. Odczytano najpierw spis członków rady, a każdy oświadczył do której sekcyi chciałby należeć. Potem wybrało komisya matkę z członków: pp. Ciuchotńskiego, Czapyzyńskiego, Cieślińskiego, Giatryca, Goldmana, Gołab, Marjańskiego, Pipesa, Radziszewskiego, Rawera, Rawskiego, Strojnowskiego, Szpilmana, Wajgla i Roszkowskiego. Przedstawił ta komisya propozycyę swoje co do obsadzenia stałych komisyj rady, a nastąpiło to na wniosek dra Piętaka w czwartek na posiedzeniu rady.

Na porządek dzienny przysłał teraz ważna sprawa tramwaju elektrycznego. Stan jej taki: Siemens i Halske na mocy kontraktu wybudowali we Lwowie tramwaj elektryczny kosztem własnym. Wyłożyli na to ogółem blisko 750.000 zł., a oprócz tego gmina na użytek tramwaju dała grunt i wykonała bruki, na co wyłożyła z własnej kieszeni blisko 50.000 zł.

Dotąd gmina firmie Siemens i Halskego nie zapłaciła na konto o wyc 750.000, ale 1. sierpnia b. r. już ten rachunek musi załatwić. Otóż załatwić mogła trojako: albo zapłacić całą sumę, a wtedy stawała się właścicielką tramwaju, albo wejść w spółkę z firmą tramwajową, a wtedy stosunki własności byłyby unormowane kontraktem spółki, albo wreszcie udzielić koncesyji firmie na eksploatacyę tramwaju przez lat 50, poczem tramwaj przeszedłby na wyłączną własność gminy. W tym ostatnim razie gmina mogłaby wykupić tramwaj już po 20 latach fungowania za cenę taką, aby Siemensowi i Halskemu dała rentę odpowiednią przeciętnemu dochodowi z ostatnich lat siedmiu.

Wczoraj Rada prawie jednogłośnie zdecydowała wykupić na rzecz gminy tramwaj natychmiast. Z pożyczki dziesięciomilionowej przeznaczonych jest na ten cel 700.000 zł. Ta kwota jest więc do rozporządzenia, braknie jednak do całej sumy jeszcze 50.000 zł., na które nie ma pokrycia. Trzeba będzie przekroczyć program wydatków i zamiast, jak było postanowione, wydać z wielkiej pożyczki 700.000 zł. na tramwaj, wydać 750.000. A zatem, ledwieśmy zaczęli realizować wielką pożyczkę, już przekraczamy preliminarz. Co będzie, jeżeli tak z każdą sprawą dział się będzie? A trzeba dodać, że się w wyższym rachunku pomija wydatki z majątku gminy czynione, tj. grunt pod tramwaj w cenie 25.000 zł. i wydatki na bruki i inne roboty w kwocie 24.000 zł.

Na pytanie, dlaczego Rada miejska, wybrała naychmiaszowe wykupno tramwaju, ze stanowiska finansowego nie można dać stanowczej odpowiedzi. Nie ma dat, któreby mogły wykazać, iż przedsiębiorstwo tramwajowe będzie się gminie opłacało. Tramwaj dochody swoje wykazał i wykazuje gminie, ale cyfrę rozchodów wyjawil tylko czterem członkom komisyj elektrycznej pp. Szajzerowi, Łyszkowskiemu, Lewensztajnowi i Marchwickiemu niestety pod warunkiem, że publicznie cyfry tej nie ogloszą, jeno zapewnią niewtajemniczonych, iż interes jest korzystny. Oprócz tego istnieją przypuszczenia mniej więcej prawdopodobne, iż tramwaj elektryczny nie przyniesie straty gminie. Przypuszczeniaimi tymi są obliczenia techniczne br. Gostkowskiego (publikowane w Gascie Narodowej) obliczenia finansowe dr. Marchwickiego, obliczenia pewnego technika lwowskiego, obnazmionego ze stosunkami lwowskimi, a udzielone re-

ferentowi sprawy tramwajowej dr. Lewensztajnowi i wreszcie fakt że frekwencya na tramwaju ciągle się wzmacza.

Ponadto dowodzi rentowności tramwaju elektrycznego oferta tramwaju konnego, proponującego gminie, że zaprowadzi na swoich liniach ruch elektryczny i że gdyby gmina istniejącą tramwaj elektryczny objęła na siebie, to onby przystąpił do spółki z nią.

A zatem nietyle finansowe względę spowodowały radę miejską do wyjęcia wczorajszej uchwały. Rada miejska wychodziła z tego założenia: Koncesya na lat 50 udzielona firmie Siemens i Halskego skrupowalaby miasto na pół wieku i oddała zarząd komunikacyą w mieście obcomu na zbyt długi przeciąg czasu. Druga ewentalność, spółka z firmą Siemens byłaby niekorzystną, bo najprzód wszelka spółka daje bardzo łatwą sposobność do wiecznych sporów i procesów, a potem dlatego, bo gmina na tramwajach się nie zna, w spółce więc z przedsiębiorcą zawodowym zawsze by mogła być oszukana. Powstała więc tylko trzecia ewentalność, wykupno tramwaju, bo gdyby nawet interes ten nie przyniósł finansowych korzyści, to w żaden sposób zdaje się nie będzie straty pieniężnej — zysk zaś moralny, zysk pod względem dogodności dla miasta i jego mieszkanców będzie olbrzymi.

Dodać zaś trzeba, że tramwaj elektryczny w dniu pierwszym sierpnia obliczy swój zysk za ubiegłe lata ruchu i połowę jego wypłaci gminie. O ten więc zysk trzeba będzie zmniejszyć wyżej wspomnianą cenę wykupna 750.000 zł. czyli innymi słowy o tyle taniej gmina tramwaj nabędzie.

W d. 1 listopada tramwaj ogłosi publicznie wykaz wydatków, jakie miał w czasie prowadzenia ruchu na linii i wtedy gmina będzie mogła na podstawie rachunków obliczyć, czy za zły zrobia.

Wczoraj wprawdzie przemawiał dr. Wajgel za wejściem w spółkę z tramwajem, ale po przemówieniach dr. Piętaka, Rawskiego, Radziszewskiego i referenta dr. Löwensteina, pozostał sam jeden ze swoim zdaniem.

### KRONIKA.

Lwów d. 15. lipca.

Nasz fejleton. Za dni kilka rozpocznie się druk dalszej części „Obrazów z cyklu życia i przyrody IV dziełniej polskiej“ zaszczytnie znanego pisarza i podróżnika dr. Emila Habdank Dunitkowskiego. Nowe obrazy noszą tytuły: „Generał hr. Rakowski“ fragment z życia anarchistów polsko amerykańskich i „The maid of mussi“ (dziewica z mgły), — a są nie mniej interesujące, jak znakomita opowieść „Niezależny księciu polski w Ameryce“ tegoż autora, która ostatnio drukowała się, a która cieszyła się tak wielkim rozgłosem.

Nowy kościół. Bracia reguły św. Franciszka z Assyżu od obserw, zazywając Reformatami nazywanymi, mieli we Lwowie klasztor i kościół od r. 1683 równo przez wieki. W r. 1783 rząd ówczesny odebrał im budynek i oddał je Siostrom miłosierdzia, gdzie one do dziś dnia utrzymują szpital tuż naprzeciw pałacu arcybiskupiego. Przez 113 lat Reformaci pracowali tylko na prowinicy, posiadając tam 9 klasztorów. Tymczasem Lwów się rozrastał i coraz naglejszą się stawała potrzeba kościoła i kaznodziejstwa zwłaszcza w dzielnicy drugiej krakowskiej, gdzie mieszka liczna ludność uboga i pracowita, a która żyła w kościele św. Anny. Stowo Boże słyszeć dotąd mogła. OO. Reformaci tedy postanowili zarządzić potrzebę i z rządów prowincyala O. M. Wilczyńskiego zebrałszy drogą składek trochę pieniędzy, wystali do Lwowa czterech braci pod wodzą O. Witalsia dla przygotowania terenu. Wybrano grunt na ul. Janowskiej i 58 tam ojcowie osiedli, urządzili małą kapliczkę, polecił prof. Kowalczykowi wykonanie planów klasztoru i kościoła i bez dłuższych namysłów przystąpili do budowy. P. Kowalczyk założył fundamenty i kosztem 33.000 zł. zobowiązał się do jesieni br. doprowadzić budowę pod dach. Stanie na razie tytuł prezbiteryum i część klasztoru, ale w jesieni roku przyszłego już się w nowej świątyni będzie mogła meza św. odprawiać. Kiedy reszta budowy przyjdzie do skutku, niewiadomo, bo zależać to będzie od ofarności Lwowlan. Wczoraj mimo ulewnej deszczu kwestowala podczas uroczystości położenia kamienia węgielnego p. Łyszkiewiczowa i zebrała pokaźną sumę na ten zbożny cel.

O godz. 4 po poł. rozpoczęła się uroczystość. Przewodniczył jej ks. arcyb. Morawski w asystencyi ks. infułata Pawłowskiego, ks. kan. Lubomskiego i licznego kleru świątecznego i zakonnego. Obecnymi zaś byli także najczcowniejszy ks. arcyb. Isakowicz i delegaci konsystorza metropolitalnego obr. kat. ks. Mitrat Bielecki i ks. dr. rektor Sarnicki, dalej prezydent sądu apelacyjnego, dr. Misinek Tobończycki, wiceprezydent Rady szkolnej dr. Bobrzyński, dr. S. Małachowski, p. Michalski, liczne grono członków Rady miejskiej i tłum pobożnych, których nie odstraszyła ulewa.

Uroczystość rozpoczęła się od modłów, wygłoszonych przez ks. arcybiskupa, który następnie podjętował miejsce pod fundamenty kościoła i nazaczył nożem krzyż na wszystkich bokach kamienia węgielnego. Potem odczytał jeden z OO. Reformatów uroczysty protokół czynności po łacinie i po polsku. Dokument łaciński spisany na pergaminie podpisałi wszyscy obecni, poczem go zamknięto w blaszanej puszcze, złożono w umyślnym wyłożeniu kamienia węgielnego. Ks. arcybiskup zeszedłszy z przed pokrytego dachem modlitewnika, przed którym odprawiał modły zamurował dokument, poświęcił kamień, a następnie cztery ściany budującego się klasztoru i udzielił wszystkim swego arcybiskupiego błogosławieństwa i odpustu 40 dniowego. Inny z OO. Reformatów miał tymczasem

piękne kazania do zgromadzonego ludu i na tem się uroczystość skończyła.

Nabożeństwo będzie można odprawiać w nowym kościele już w r. 1897 w zimie, ale do ukończenia całej budowy jeszcze daleko. Kosztowała ma około 100.000 zł. a OO. Reformaci żadnego majątku nie posiadają, ufają jednak, że na cel tak piękny i pobożny jak budowa przybytku Bożego, w którymby się gromadzić mogła ludność najbardziejniejsza i słuchać wzniosłych prawd wiary, posypią się ofary hojne.

Na strzelnicę urządzono wczoraj p. F. Grosowi miłą niespodziankę. Dzisiaj przypada 25 letni jubileusz pracy jego w zawodzie cukierkiczym, a że umiał prawością charakteru i serdecznością obejścia zjednać sobie samych tylko przyjaciół w sferach mieszczańskich naszego miasta, więc na ucztę urządzoną na cześć jego w sali Strzelnicy pospieszyli prawie wszyscy członkowie Towarzystwa strzeleckiego. Zebrało się osób blisko sto, a między nimi bardzo wielu członków rady z dr. G. Małachowskim na czele. P. Gros zasiadł na pierwszym miejscu między królem kurkowym p. Michalskim, a wybranym prezydentem miasta. P. Michalski rozpoczął toastem na cześć nobilita. Odpowiedział p. Gros toastem na zdrowie dra Małachowskiego. Potem posypał się zdrowia jak z rogu obfitości po większej części na cześć p. Grossa, ale wszystkie na podkładzie głębokiej miłości do ojczyzny, i miasta. Pito na zgodę mieszczan z inteligencyą, na pomyślność wszystkiego co dobre i pożyteczne, a wreszcie na zdrowie zasłużonych dla miasta i mieszczaństwa obywateli. Szereg tych toastów, poważnych treścią, a sercechowanymi miłością miasta wzniesił pp. Małachowski, Bienenicki, Ciuchotński, Piastowski, Bardasz, Wajgel, Tulie, Gietric, Janowicz, Baczewski, Najsarek i Wajgel.

P. Michalski wręczył jubilatowi po stosownej przemowie piękne album od członków Towarzystwa.

Sardeczna pogawędka przeciągnęła się do późnej nocy. Smutne. Znowa dziś siedemnastoletni chłopak, uczeń III klasy gimnazjum Fr. Józefa, otrzymawszy zły stopień aż z sześciu przedmiotów, skończył w budynku gimnazjalnym z I piętra do ogrodu — niby to w zamierzeniu samobójczym. Był jednak na tyle ostry, że skończył na kupie piasku i nie złoego sobie nie zrobił.

Miłe stosunki. Od p. L. K. z miasta otrzymujemy zażalenie, że gdy w niedzielę na jakimś festynie w hotelu de Laus zażądał, by muzyka grała melodye narodowe, otrzymał odpowiedź od członków komitetu (!?) Solche Lausbuben brauch man herauszuwerfen. W końcu jeszcze owi członkowie komitetu, a byli nimi żydzi, potorbowali gości. Sprawa oddana została policyi, — z naszej strony zaś dodać możemy tylko tyle: niechaj to będzie nauką dla tych, którzy w niedziele i święta szukają zabawy po żydowskich ogródkach i knajpach.

Administraey podatków we Lwowie wydała ogólnik, zzywający właścicieli realności czynszowych do przedłożenia faszy czynszowych na r. 1897 najpóźniej do końca sierpnia.

Muzeum przemysłowe mieleckie we Lwowie onegdaj otrzymało w darze od p. Antoniego Pisulińskiego trzydziście cztery okazów broni i narzędzi wykonanych i używanych przez miejscową ludność południowo-wschodniej Afryki, a mianowicie: ludów Kaferkich z dolnej Zambazy i szczepów zuluzkich Anghonich i Bondynów. Przedmioty te nader interesujące co do ich kształtów i techniki wykonania, zebrane z niemałym trudem i kosztem przez p. Pisulińskiego w czasie dziesięcioletniego jego pobytu w Afryce, są obecnie umieszczone w Muzeum, gdzie je oglądać można w godzinach urzędowania.

Exzamin dojrzalszy w gimnazjum w Kolomyi złożyli: Babuk Michał, Doschot Oktaw, Głownicki Kazimierz, Hankiewicz Michał, Jurkiewicz Michał, Klugman Ozyasz, Kobyłański Michał (z odzn.), Lachs Marek, Lewicki Jarosław, Lindenbaum Leisor, Łysy Michał Eugeniusz, Ostrowski Zdzisław, Semaniuk Jan (z odzn.), Senensis Mordko, Steiner Abraham (eksternista), Strumiński Józef (z odzn.), Wołoszyn Jan.

Z konwiktu OO. Jezuitów w Chyrowie donoszą nam, iż zakład ten rozwijający się dotąd pomyślnie przeprowadza u siebie w tym roku ważną zmianę, bo znowi tak zwany drugi oddział, droższy, a wprowadzić chce jednolite i równe dla wszystkich utrzymanie z podwyższeniem zarzatem dotychczasowej pensyi do 300 zł. Wiemy, iż w kraju wielu było przeciwników tego podziału, a i praktycznie okazało się on musiał po latach 10 niekorzystnym, skoro księża Jezuitów postanowili takowy znieść, dlatego tej myśli zaprowadzenia jednolitości w całym utrzymaniu i wychowaniu tylko przyklasnął musimy. Jeśli jakie dotąd podnoszone przeciw konwiktwi chyrowskiemu zarzuty, to mniemamy, iż po tem szczęśliwym urzędzeniu stosunków wewnętrznych pójdą już w zapomnienie.

Cośmy jednak zawsze podziwiali, to nie słychanie niską opłatę, jaką część druga konwiktu płaciła za całoroczne utrzymanie, jeśli pod uwagę weźmiemy pokrycie wszystkich potrzeb dziecka, usługę nawet, światła, pranie, lekarza, nie dźwimy się, iż w dzisiejszych warunkach, gdy wszystkie prawie artykuły codziennych potrzeb życia powiększyły się cenach, widzieli się księża Jezuitów zmusiłi podnieść opłatę, ustanawiając jednolitą takse dla wszystkich wychowanków w kwocie 300 zł. Cena ta wygórowana pewno nie jest, to przynajmniej każdy, komu znane są chociażby warunki życia, od dawnej nie odchodzi zbyt daleko, by miała utrudnić nawet i średnio zamożnym rodzicom oddanie swych dzieci do zakładu. Mamy nadzieję, iż to nowe urządzenie wewnętrznych stosunków konwiktu na dobre tylko wyjdzie zakładowi, a wszyscy interesowani przyjmą tę wiadomość jak najlepiej, bo zmierzają do wszystkiego tylko do udo-skalenia całego pensyonatu i do większego dobra zważając młodzieży.

Ważny zjazd chirurgów polskich w Krakowie. W dalszym ciągu obrad pierwszego dnia dr. Dolński przedstawił nowy projekt do wykonywania ruchów biernych. Prof. Obalinski podniósł kwestyę wykluczenia pętl jelitowej. W barzo zajmującym dy-

skusyi nad tym wykładem wzięli udział pp.: Klecki, Drobnik, Kader, Kryński, Baraź, Bossowski, Szurzycki, Ziembicki i prof. Rydygier. Wreszcie dr. Rutkowski miał wykład o ropnem zapaleniu wyrostka robaczkowego, operowanego na klinice prof. Obalinskiego. Wczorajem odbył się wspólny obiad.

W drugim dniu zjazdu wzięli udział w pawilon chirurgicznym prof. Obalinskiego. Obrady rozpoczęły się wykładem prof. Jordana o ciąży zamacicznej. Dalszy referat miał prof. Mars o leceniu operacyjnym pruritus vulvae. Dr. Rosner przedstawił w zajmującym wykładzie szereg bardzo ciekawych spostrzeżeń, dotyczących wypadków myotomii u nas w porównaniu z Francją, Anglią i Niemcami. Dr. Ziembicki podał do wiadomości nowy opraczony przez siebie sposób dokonywania myotomii. Prof. Rydyger przedstawił lecenie wzniczenia stawu biodrowego.

Z Wieliczki. W sprawie rozruchów pomiędzy górnikiem w Wielicze, spowodowanych śledztwem w sprawie sprzedaży kradzionej soli, donoszą nam, że w dotychczasowym przebiegu dochodeń wykryto już bardzo rozległy i systematyczny zorganizowany handel kradzioną solą. Nieci całej tej organizacji zbiegają się, jak to zawsze bywa, w ręku kilku sprytnych handlarzy żydowskich i ich faktorów. Oni kierują całym „interesem“ i naturalnie, zabierali lwia część z zysków. Natomiast cała masa górników przez nich demoralizowanych, czuje się zagrożoną rozwijającymi się dochodzeniami. Wyznoszenie soli w sukniach przez powracających z roboty górników ciągnęło się bowiem długie lata i tak zakorenziło się, tak było ogólnem, że niemal zaprzestano uważać je za coś karygodnego. I teraz trudno nawet będzie określić ściśle, kto wynosił solę prawie nu należącą się, a kto postępował niezłownie. Kilku handlarzy kradzioną solą już aresztowano.

Zabójstwo. Dnia 4 bm. ekonom dóbr Sławna (w pow. zoczoskim), właściciel Markusa Kangury, Lipa Gross, wyszedł z dwoma parobkami do lasu p. Wiktora Tretara celem skoszenia łąki w tym lesie. Stoma Tereszczuk, dozorca lasowy, wabronił koszenia łąki, wskutek czego powstała sprzeczka, aż wreszcie Tereszczuk urobzony w strzelbę, uderzył Grossa kółką trzy razy tak silnie, że zabił go na miejscu. Po trzecim uderzeniu złamało się żołą, a sztabła wypaliła, skutkiem czego Tereszczuk odniósł ranę w nogę. Sprawa jest przedmiotem dochodzenia sądu karnego.

Krwawa zabawa. Ze Stanisławowa donoszą o następującym fakcie: W sobotę, w dzień św. Piotra i Pawła, podług gr. kat. obrządku, zrywaniem na Rusi przyjętym, odbywała się na polu hulanka, w pobliżu karozny, na przedmieściu Łysieckim. Była godzina 9 lub 10 wieczór. Robotnik dziennik Andrzej z Markowice, którego nazwiska do tej pory sprawdzić nie było można, zabawił się tam z dwoma dziewczętami. O jedną z nich powstała sprzeczka pomiędzy Andrzejem a kilku żołnierzami. Spór o dziewczynę zakończył się śmiercią Andrzeja, jeden z żołnierzy bowiem pechnął go bagnetem w głowę tak, że mógł mu wyskoczyć i Andrzej bez wydania głosu padł trupem na miejscu. Morderców dotychczas nie wysłędzono, ponieważ jednak przytrzymano już dziewczęta, z którymi zabawił się Andrzej, presto będzie można winowajców ująć.

Upieczono dziecko. W Mużyłowiu, w pow. podhajeckim gospodarz Semko Nowakowski, napalwiszy w piecu, położył na nim zboże do wysuszenia, a na zbożu umieścił jednoroczne dziecko, poczem wyszedł z chaty. Gdy powrócił, zastał dziecko nieżywe, zmarło bowiem skutkiem silnego poparzenia.

Poparzenie naftą. Skutkiem nieostrożności przy nalewaniu nafty do zapalającej lampy, nastąpił wybuch w chacie Józefa Mazia w Starej wsi (w pow. brzozowskim), skutkiem czego sześć osób doznało ciężkich poparzeń. Dwie z nich zmarły niebawem w wypadku, reszta znajduje się w niebezpieczeństwie życia.

Ze Szczawnicy. Trzecia lista gości kąpielowych, przybyłych do Szczawnicy do 7 bm. wykazuje osób 1113.

Z Włosu pisał nam: Tegoroczny sezon jest bardzo ożywiony, bawi tu wiele gości z Wiednia, a dużo dla kuracyi w tym roku przybyło, pomiędzy niemi spora liczba Polaków. Nęcącą jest nietylko udrabiająca się tutejszych termów, lecz także silne położenie zakładu kąpielowego, troskliwość i zapobiegliwość zarządu kąpielowego. Zresztą bardzo przyjemnie czas się tu spędza na spacerach w parku lub też na wycieczkach w okolice, których do wyboru jest niezliczona ilość. Dla zdrowych, którzy w towarzystwie kuracuzystów przybywają, a szczególnie dla pań na wydanu, postarał się zarząd o różne bale, reantony, koncerty i pod innei jeszcze nazwiskami figurujące wesole zabawy tańcownicze. Analiza źródeł włoślaskich zawiera także znakomity pretekst dla pań chcących tu przyjechać, gdyż jak lekarze twierdzą, używa się jej ze skutkiem przeciw nerwowości i anemii. A na to chyba każda i pań choruje.

W pogrzebie Franciszka Dobrowolskiego jak telegrafują z Poznania wzięło udział kilkanaście tysięcy osób. Wiadomości nadesłało około 40. Uczestniczyło w pogrzebie wielu posłów sejmowych i do parlamentu oraz około tysiąca biednych dzieci. — Przy trumnie w domu żałoby przemawiali: pierwszy dr. Szudrzyński imieniem akcyonaryusza Dziennika Pomańskiego, p. Franciszek Krysiak imieniem redakcyi, p. Cegielski jako poseł miasta Poznania, Zieliński imieniem pracowników drukarni, Jakubowski imieniem artystów teatru i delegat Towarzystwa dziennikarzy polskich p. Zielonka. Na cmentarzu wygłosił poseł ks. prałat Jażdżewski wspaniałą mowę.

P. Chitrowo poseł rosyjski w Japonii, a poprzednio poseł rosyjski w Bukarescie, gdzie prowadził akcyę mająca na celu zamordowanie Stambułowa, — zmarł nagle dnia 12. bm. na aneuryzm w Petersburgu, dokąd przybył na czas krótki.

Oświata w Rosji. Na wystawie w Niżnym Nowogrodzie znajduje się wykonana przez Ostrogorskiego karta graficzna, przedstawiająca stosunki oświaty ludowej w caracie. Karta nakreśla jest farbą niebieską z zastosowaniem tonów odpowiednich. O ile

gubernia która posiada więcej uczących się, o tyle kolor farby jest silniejszy, o ile więcej ma alfabetów, o tyle słabszy. Wszy...

Repertuar teatralny. Dziś we czwartek „Honor”. Gościnnie występ Honoraty Le...

zejskiego, aby się udać na rewiię w Longchamps. W tym samym powozie...

graniczne, Brin marynarka, Pelloux wojna, Coeta sprawiedliwość, Branca...

Nad reformami dla Kuby rząd narażać się będzie dopiero po skończeniu wojny.

brej wody do hodowli ryb, gdyż by chcieli zamienić na stawy. Małym tedy kosztem...

Kobieta w Chinach. Świeża śmierć cesarzowej Teou-Hai zwraca tem żywą uwagę...

Pragez technicy, którzy w latach 1847 do 1851 chociażby tylko przez jedno...

Francois, który mieszka przy ul. Clery nr. 46, został przez prefekta policji...

W miejscowości Katyres w prowincji Apokoronie strzelali powstańcy...

Na wyspie Stromboli był wczoraj silny wybuch wulkanu, połączony z...

Wiedeń dnia 15. lipca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano kredyty...

ODOL do płukania nosa nadzw. orzeźwiająca

Ostatnie wiadomości.

Prezydent ministrów, Kazimierz hr. Badeński, wyjechał w dniu dzisiejszym...

W zakresie polityki wewnętrznej mocno zaostreła obecną sytuację świeżo...

Messina d. 15 lipca. Na wyspie Stromboli był wczoraj silny wybuch wulkanu...

Wiedeń dnia 15 lipca. Rady sądu krajowego Ambroży Janowski we Lwowie i Edmund...

Wiedeń dnia 15 lipca. Rady sądu krajowego Ambroży Janowski we Lwowie i Edmund...

Wiedeń dnia 15 lipca. Cesarz sankcjonował uchwaloną przez sejm galicjski ustawę...

Wiedeń dnia 15 lipca. Cesarz sankcjonował uchwaloną przez sejm galicjski ustawę...

Petersburg d. 15 lipca. Dzienniki podnoszą, że Japonia zabiera się do zalewania Syberji...

Wiedeń dnia 15 lipca. Cesarz sankcjonował uchwaloną przez sejm galicjski ustawę...

Wiedeń dnia 15 lipca. Cesarz sankcjonował uchwaloną przez sejm galicjski ustawę...

Zamach na prezydenta Francji.

Zamach na prezydenta Francji. (Telegr. „Gaz. Nar.”)

Zamach na prezydenta Francji. (Telegr. „Gaz. Nar.”)

Zamach na prezydenta Francji. (Telegr. „Gaz. Nar.”)

Zamach na prezydenta Francji. (Telegr. „Gaz. Nar.”)

Zamach na prezydenta Francji. (Telegr. „Gaz. Nar.”)

Zmiana mieszkania. Dr. Antoni Krokiewicz mieszka obecnie Kopernicka 16, II p.

Zmiana mieszkania. Dr. Antoni Krokiewicz mieszka obecnie Kopernicka 16, II p.

Zmiana mieszkania. Dr. Antoni Krokiewicz mieszka obecnie Kopernicka 16, II p.

Zmiana mieszkania. Dr. Antoni Krokiewicz mieszka obecnie Kopernicka 16, II p.

Zmiana mieszkania. Dr. Antoni Krokiewicz mieszka obecnie Kopernicka 16, II p.

Zmiana mieszkania. Dr. Antoni Krokiewicz mieszka obecnie Kopernicka 16, II p.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Najnowsze materye wełniane, Batysty, Zefiry poleca najtaniej M. BALLARANA NASTĘPCA MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Ubezpieczenia
budynek, ruchomości, towarów
i zboża od ognia,
Ubezpieczenia
ziemiopłodów od gradobicia,
Ubezpieczenia
życia człowieka we wszelkich kom-
binacjach, przyjmuje dla krakow-
skiego Towarzystwa wzajemnych
ubezpieczeń i udziela wyzerpują-
cych informacji upoważniony do
tego przez tę instytucję
Dr. Władysław Miłkowski
w Krakowie, ul. św. Anny 1. 2.

Oliwę do maszyn
Pasy do maszyn
poleca
W. CZOPP
Lwów, Żółkiewska 1. 2.
Uwaga: C. bte beaki oddaje firma franco
każdej stacji galicyjskiej i bukowiańskiej.

KŁATKI
wymywane druciane
od z. 138 w róż-
nych wielkościach
i cenach, z oskle-
nieniem w około od
z. 3-50. Baseniki
do kąpielii do kła-
tek po 40 i 60 ct.
Łózka żelazne składane po z. 5 80. Łóz-
ka zwykłe żelazne lakierowane od z. 13 —
Łóżełka dzielne ze słatkami. Umywalki
żelazne i z marmurowym wierzchołem. Wie-
szadła na suknie stojące od z. 5 50. Po-
stumenta na parasole od z. 2-60.
poleca w największym wyborze
ANTONI HALSKI
handel żelazny 7521
Lwów, plac Maryacki 1. 9.
Osobny magazyn mebli żelaznych na I. p.

SASSÓW Zakład wodoleczniczy
koło Złoczowa
zupelnie odnowiony i urządzony według najnowszych wymogów
hydroterapii, pod kierownictwem Dr. Ignacego Mazanka, otwarty
od 1. czerwca 1896.
Blizszych szczegolow co do pobytu w Zakładzie udziela Zarząd.
Bukietowe szpilki
Bukietowe pierścienki
Korale prawdziwe od najtańszych do naj-
wybitniejszych a to za szurek
od z. 1-50, 2-50, 3-4, 5-6, 7, 10, 15, 30, 40,
50 do 500 zł, zawsze u
JULIANA DABROWSKIEGO
Lwów, Teatralna 7.

Zegiestów w Galicyi nad Popradem
stacya pocztowa, kolejowa
i telegraf w mejscu.
Najsilniejsza szczerwaz żelazista, skuteczna w chorobach
kobięcych i anemii. Lekarz zdrojowy: Dr. Wł. Hojnacki. 8018
Pora kąpielowa trwa od 20. maja do końca września.
Kąpiele borowinowe, żelaziste, hydrotatyczne i popradowe.
Woda Zegiestowska znajduje się we wszystkich wielkich
składach wód mineralnych.

DROBNE OGŁOSZENIA po 1 ct. od wyrazu.

Obuwie dla dam, mężczyzn
i dzieci, poleca
Stanisław Gabriel we Lwowie,
plac Halicki 1. 3.
DRUT kolosasty cynkowy od ogrodzeń
po z. 4-50 za 100 metrów, Siatka
druciana lakierowana do osłony okien po
z. 1 za metr kw., poleca Piotr Chrzastow-
ski, handel żelazny we Lwowie, plac Ka-
pitulny 1 (naprzeciw katedry).

ZMIANA LOKALU. Skład i pracownia
fortepianów Karola Mareckiego prze-
niesione zostały z ulicy Batorego 1. 28 na
ulicę Szymona 2 (róg Batorego). 467
KANDYDAT II roku seminarjum nau-
czycielskiego, poszukuje lekcyje do
dzieci klas normalnych; może również
przygotowywać uczniów do szkół średnich.
Adres: Franciszek Stadnicki, ul. Lyczak-
owska 1. 79 we Lwowie.
PREMIOWANE medalami tuki Niemo-
jowskiego s. wszędzie do nabycia.
POŻYCZKI osobiste dla pp. urzędników
państwowych i odcierów, oraz hipote-
czne, wjeżdżają pod bardzo korzystnymi
warunkami A. J. poste restante Lwów.

Najprzedniejsza wiosenna
Bryndza liptawska
w handlu 7918
St. Markiewicza we L. 1876
Dobry zegarek daremnie!
Wskutek zwłoczenia moich wszystkich filij
muszę te cenne przedmioty sprzedać
1 szaryk 40 ct., skórzana szalkowa
30 ct., cygarniczka piankowa z prawdzi-
wym bursztynem 50 ct., elegancka krawat-
ka 40 ct., spinka do krawaty 10 ct., spin-
ki do manszetów złoto double 20 ct., toa-
letka kieszonkowa 25 ct., ołówek 10 ct.,
mydło toaletowe 20 ct., kasetka papieru
ang. i kopert 10 ct. Kto cały ten zbiór
zamówi za pobraniem poczt. tylko z. 2 85
otrzyma równocześnie ładny, wyzłacany,
dobrze idący zegarek, który sam jest war-
tości tej sumy, z głównego składu Kessler.
Wien 2/5, Wallenstrasse 23 K, cakiem
daremnie, a gdyby się niepodobał, przy-
jmuję takowy za opłatą. 8157

BIELIŻNĘ MĘSKA
kompletną, z najlepszej fabryki Joss &
Löwenstein w Pradze, po najniższych
ceniach poleca
JAN CHLEBOWNIK
ul. Halicka 1. 4, obok kaplicy Boimów.
KASY
Emil Welner
WIEN
I., Salzthorgrasse
stare i nowe sprze-
daje najtaniej

Do nabycia we wszystkich
księgarniach
Historia dwóch lat 1861-1862
przez Z. L. S.
5 tomów. — Cena z r. 18-60.
Skład główny w księgarni G. Gebethnera
i Sp. w Krakowie. 8123
Bryndza
świeża majowa, górską, po z. 2-25 faska,
lub paczka 5-kiłowa. Łapszyn — Brzeźniany.

Leśniczego
z niższym egzaminem, poszukuje zaraz
Zarząd dóbr brzezańskich w Raju, poczta
Brzeźniany. Świadectwa należy przedłożyć w
odpisach, gdyż na podania nieuwzględ-
nione nie odpowiada się. 8155
C. k. sprzedaż prochu.
Sprzedaż
zagranicznej amunicji
Wien, I., Petersplatz 7.
Oficjalnie zaopatrzone skład zagranicznej
amunicji do polowania, jako: Eleyge
najlepsze patrony, „Schulze“, „E. G.“,
„Cannonite“, proch „Rifflite“ (bezdynny)
z brzołem lub bez brzoła. Niemniej patrony
z czarnym amerykańskim prochem „Car-
lus & Harway“, tudzież wszelkie patrony
do kół do rozmaitych gatunków zagranic-
znych broni i rewolwerów.
Cenniki na żądanie darmo. 8111

Ubcoczny zarobek
150-200 zł. miesięcznie dla osób
każdego stanu, któreby chciały się ra-
dziej rozprzedać prawo dozwolonych
losów. Oferty do: Hauptstädtische
Wechselstuden-Gesellschaft ADLER &
Comp., Budapest. 8088
Założony w r. 1874.

Sprzedają folwark
położony o 2 mile od Stanisławowa, skła-
dający się z 5 morgów ogrodu, 64 m. roli,
19 łąk i 14 m. lasu w jednym kawałku,
z domem mieszkalnym i budynkami gospo-
darskimi, 30 sztuk bydła i martwy inwen-
tarz, za cenę 13.500 złr. Adres: Folwark
Lukwica o. p. Bednarów. 8146

Dyplom honorowy c. k. Ministerstwa handlu.
C. k. uprz. rafinerya
spirytusu, fabryka roma, rosolisów, likierów i octu
Juliusza Mikolascha Następców
Jakób Sprecher i Sp.
poleca
NA NALEWKI
najlepszej jakości rektyfikowany spirytus
„Bongout“.
Składy w mieście:
ulica Halicka 1. 1 i ulica Kopernika 1. 9.
Na prowincję wysyła fabryka spirytusu pocztą w blaszankach pięcio-
litrowych wagi do 5 kilogram.

Sukna żywieckie.
Żywiecka fabryka sukna, własnością
podpisanej spółki będąca, wyrabia wszelkie tkaniny w za-
kres sukniennictwa wchodzące, a mianowicie: sukna gładkie
i mundurowe dla szkół, sokotów, strazy ogniowych, skarbo-
wości, wojska itp. różnego rodzaju skóry na ubrania cywilne,
oraz tkaniny z wełny czesankowej (t. z. kamgarny), wiel-
biądziej i t. p.
Wyroby nasze nabywać można wprost z fabryki (stacya
pocztowa i telegraf Żywiec), jak również ze składu fabry-
cznego, urzędowego, w Krakowie w Bazarze krajowym (róg
ul. Wiśniej i św. Anny), a zostającego pod zarządem pana
St. Łysakowskiego, wreszcie za pośrednictwem pp. krawców
po większych miastach Galicyi.
PP. Kupcom oraz instytucjom i Stowarzyszeniom krajo-
wym przysnajemy opusty odpowiednie do wielkości zamó-
wień.
Wyroby naszej fabryki w krótkim czasie zjednął sobie
uznanie znawców, jako wyrobione z dobrego materiału, star-
annie wykończone i stosunkowo tanie; mogą przeto współ-
zawodniczyć z obcymi wyrobami, a społeczeństwo krajowe
domagające się od pp. krawców i kupców sukna ży-
wieckiego, najdzielniej przyczynić się może do wyruga-
wania tandety, zalewającej nasz kraj pod osławioną na-
zwą „galicyjskiego towaru“ (Galizische Waare).
„Żywiecka fabryka sukna — Bogucki, Kossuth, Kamocki.“

Za 2 zł.
Przebrałam każde najmocniej
zbite materace zupełnie jak
nowe. Stare kołdry przyjmuję do pokrycia-
JÓZEF SCHUSTER
Lwów, ulica Kopernika 1. 7.

PANIOM
naszego kraju nadała
natura piękna, lecz bar-
dzo delikatną skórę,
gdyż rzeczywiste nad-
mierne zmiany pogody,
ostre zimno lub za go-
rące promienie słońca-
żne powołują opale-
nie skóry, plamy z
mrozu i gorąca a na-
wet piegi. Celem usunięcia tych niedo-
godności polecamy dla codziennych toalety
krem A. Rixa nierównany i krem lili-
cy, znany i ceniony więcej niż od 50 lat.
Puder Pompadour i mydło Rixa uzu-
pełniają higieniczny skutek pasy Pompa-
dour. Te przetworzy po 1 z. 80 ct. w do-
do nabycia w wielkich aptekach lub
u firmy: A. RIX, General-Vertreher,
Wien, II. Praterstrasse Rix-Hof. Dokła-
dnie uważać, gdyż są liczne naśladowania.
7775

NORDERNEY. HOTEL
„zum Reichsadler“
i dom składający się z mieszkań familiinych. Dom pierwszorzędnym. Duże salo-
ny, wyborne łożka, ciesząca się uznaniem dobra kuchnia, normalne ceny. Całe utrzy-
manie od 42 marek wyżej. Przewieszona jadalnia, piękna weranda, staranna usługa.
Ekwipaż do każdej stacyi okrętowej. 8180
Blizszych wiadomości udziela na żądanie z wszelką gotowością C. Peter.

Pragska Akademia handlowa.
41 rok szkolny zaczyna się dnia 16. września br.
Aby być przyjętym należy wykazać świadectwem z ukończonej czwar-
tej klasy szkoły średniej. Kompetencji z innym wykształceniem muszą się pod-
dać wstępnemu egzaminowi. Egzamina wstępne poprawcze i dodatkowe odby-
wają się 15. września. Ukończeni uczniowie akademii handlowej mają prawo
do jednorocznej służby wojskowej. W razie cho-oby mają niezłowie bezpłatną
opiekę w szpitalu handlowym.
Wpływ od 10. do 15. września między godziną 8. a 12. Na uszne lub
pisemnie zapytania udziela Dyrekcya wyjaśnień z wszelką gotowością i wysła-
ca prospektu 030 L. Fleischmarktgrasse Nr. 8 (nowy)
Z polecenia Zarządu pragskiego gremium handlowego:
Dr. Ernst Kaulich, dyrektor. 8182

W Lwr. 36.927/96. 8139
Ogłoszenie licytacyjne.
Celem wydzierżawienia dochodów mytnicznych na drogach krajowych na rok 1897 ewentualnie zaś
po koniec 1899, przeprowadzone będą we właściwych Wydziałach powiatowych rozprawy licytacyjne.
Terminy tych rozpraw oznaczają poszczególne Wydziały powiatowe w czasie wskazke pomiędzy
1. września a 1. października b. r.
Wykaz stacyj mytnicznych wystawionych na licytację w r. 1896.

Table with 7 columns: L. p., Powiat, Droga krajowa, Nazwa stacyi, Cena wywołania z r. w. a., Uwaga. Lists various stations and their corresponding prices and notes.

Podając powyższe ogłoszenie do publicznej wiadomości, Wydział krajowy oznajmia zarazem,
że do dnia 1. września b. r., to jest przed terminem wyznaczonym dla licytacji powiatowych, przy-
mować będzie oferty na każdą stacyę mytniczą wykazem objętą.
Kaźda oferta ma być należycie opieczętowana i zawierać oświadczenie, że oferentowi znane są
wszystkie warunki licytacyjne i że wszystkim tym warunkom dierzawę w zupełności się poddaje. Nad-
to ma oferent podpisać protokół licytacyjny, odnoszący się do dierzawy o którą się ubiega, na dowód,
że przyjmuje w tym protokole zawarte postanowienia. Wyjątkowe lub wątpliwej treści zastrzeżenia uwzglę-
dnione nie będą.
Na kopercie oferty wymieni podający nazwę stacyi, o której dierzawę się ubiega.
Jednocześnie z pozwoleniem się na wniesioną ofertę, ma być oddzielnie pod osobną kopertą nale-
życie opieczętowaną i z oznaczeniem na niej stacyi mytniczej, złożone wadium licytacyjne, które wynosić
ma 10% łącznej kwoty wywołania. Blizsza wiadomość o warunkach licytacyjnych powiadać można w Dep.
IV. Wydziału krajowego lub też w kancelaryach Wydziałów powiatowych.
Z Rady Wydziału Krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskiem
we Lwowie, dnia 26. czerwca 1896. Grott.

PAMIĘĆ.
Wiedeński „Interessantes Blatt“ w Nrze 49 z 5 grudnia 1895 pisze: „Pie-
lęgnacja pamięci jest od wielu wieków przedmiotem licznych badań. Wskutek tego
ukazywały się od czasu do czasu rozmaite metody zwane mnemotechniką, mające na
celu ulepszenie ludzkiej pamięci. Jednakową dotychczas metodą Poehlmana nauki pa-
uki wprowadziła światowy zwrot w tym kierunku. Zasada się ona na nate-
ralnym logicznym sposobie myślenia, wyzłacając wymuszone wytwory fantazy, daje
dobrą podstawę przez wstępną naukę leczenia rozstrągnięcia i zastrza dr pojmo-
wania, później stopniowo wskazuje pierwsze zasady zastosowania jej do wszystkich ga-
łęzi wiedzy, do kupieckiego i odcyennego życia i wzmacnia pamięć w ogólności.
Poehlmann nie sprzedaje jedynie swoich 5 wydrukowanych lekcji, lecz wchodzi
z każdym uczniem w korespondencyę, przegląda jego zadania i nie szczędzi trudu,
by go, jeśli zajdzie potrzeba, objaśnić w niektórych punktach.“ Prospekt gratis:
L. Poehlmann, Finkenstrasse 2, München B. 16.

Do nabycia w wszystkich aptekach i składach wód mineralnych:
Saxlehnera
Woda gorzka
Korzyści Saxlehnera źródła Hunyadi János wedle orzeczenia
pierwszych powag lekarskich:
szybki, pewny i łagodny skutek.
Nawet przy dłuższym użyciu narządy trawienia znoszą ją wodo wybornie.
Łagodny, znośny smak. Trwały, równomierny skutek bez jakiegokolwiek nieumy-
nnych następstw. Dawki małe.
Celem ochrony przed bezwartościowem naśladowaniem żądam wyrażnie
SAXLEHNERA WODY GORZKIEJ.

ODZNACZONA
srebrnym medalem na wystawie pow. 1894
PRACOWNIA POZŁOTNICZA
WALENTEGO JAKÓBIAKA
we Lwowie, ulica Sykstuska 1. 20
[wykonuje artystycznie, szybko i po cenach umiarkowanych wszelkie
wyroby w zakresie pozłotnictwa wchodzące, jak
Ramy do obrazów i zwierciadeł, konsole, figury,
wyzlaca i ozdabia wnętrza kościołów,
salonów etc. etc.
Szczególniej poleca się Włbnemu
Duchowieństwu.

Piękność, świeżość i delikatność cery
otrzymuje się po kilkakrotnem użyciu
HELIANTYNY.
Znakomity ten środek zyskał powszechne uznanie i został od-
szczególniowany 10-ma medalami zastęgi i dyplomem honorowym.
Brilliantina płynna i krystaliczna jest najlepszym środkiem do
pięknego ułożenia i konserwowania brody i bokobrodów. —
Flakon 50 ct.
Olejek taninowy wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flako-
nik 50 ct.
Nigretina wyborny środek do natychmiastowego farbowania włos-
ów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny. Cena 1 zł.
Cebulki włosowe na porost włosów, brody i brwi. Flakonik 1 zł.
Bandolina pomada z bardzo przyjemnym zapachem w laseczkach
do przytrzymywania włosów, po 25 i 50 ct.
Pomada balsamiczna do ułożenia włosów. Słoik 40 ct.
Pomada orzechowa przywraca włosom siwym lub wypłowiałym
naturalny kolor. Słoik 1 złr.
JAN IHNATOWICZ
magister farmacyi i chemik sadoxy, właściciel fabryki perfum
i mydeł toaletowych
we Lwowie ulica Kopernika 1. 3, ulica Halicka 1. 11.
W Krakowie Sukiennice 1. 20. W Czerniowiecach Rynek 1. 2.

Księgarnia i skład nut
G. CENTNERSZWEERA
Warszawa, ulica Marszałkowska 143
ogłaza, iż
najpożytniejszego dzieła autora
WINCENTEGO hr. LOSIA
wszyscy następujące powieści:
Dzisiejsze małżeństwa . . . . . 1 tom, rs. 1 kop. 80
Jeszcze małżeństwa . . . . . 1 „ 1 „ 80
Wilma . . . . . 1 „ 1 „ 80
Hrabia — Starosta, II wyd. . . . . 2 „ 3 „ 80
Jedrek, 1892 . . . . . 1 „ 1 „ 20
Linoszkołka, 1892 . . . . . 2 „ 2 „ 40
Wozorajsi, serya I, 1892 . . . . . 1 „ 1 „ 50
Nokturn Szopena, 1892 . . . . . 1 „ 1 „ 20
Tajemnica 5-go pułku węgierskich huzarów . . . . . 1 „ 1 „ 20
Z różnych pułków, 1893 . . . . . 2 „ 2 „ 40
Prócz tego najświetniejsze nowości:
Nera Polacca, 1895, Lwów . . . . . 1 tom, rs. 2 kop. 40
Swat, 1895, Lwów, Jakubowski & Zadurałowicz . . . . . 1 „ 1 „ 30
Zielonowie domu Kohn & Cie, 1895, Warszawa, II. wyd. . . . . 2 „ 3 „ —
Nemezys życia: Hrabia, 1895, Warszawa . . . . . 1 „ 2 „ —
Nemezys życia: Aktorka, 1896, Warszawa . . . . . 1 „ 2 „ —
High-life Doktor, 1896, Lwów . . . . . 1 „ 2 „ —
Przy naszych dworach, 1896, Warszawa . . . . . 1 „ 2 „ —
Wozorajsi, serya II, 1896, Warszawa . . . . . 1 „ 2 „ —
Do nabycia we wszystkich księgarniach Królestwa Polskiego
i Galicyi. — Skład główny:
we Lwowie u Gubrynowicza i Schmidta,
w Krakowie u Gebethnera i Sp.